

KONKURS NA WIERSZ WALENTYNKOWY – OGŁOSZENIE WYNIKÓW

Uroczyście informujemy, że ze wszystkich nadesłanych wierszy o miłości i przyjaźni, jury konkursowe wyłoniło następujących zwycięzców:

Miejsce I – Zuzanna Kowalczyk 8a

Miejsce II – Majka Zdun 8a

Miejsce III – Maria Twardowska 5b

Wyróżnienia – Piotr Buczkowski 8a, Tomasz Błażejask 8a, Karol Cendrowski 4b oraz Jan Zawadewicz 4b.

Jednocześnie informujemy, że wszystkie nagrody zostaną wręczone zwycięzcom w dniu **11 kwietnia br.**, na spotkaniu autorskim z pisarką młodego pokolenia - Panią Agnieszką Kulbat- Skowronek.

GRATULUJEMY!

Zuzanna Kowalczyk z klasy 8a.

Podobnie

Serce przyspiesza, bije w piersi, uderza o żebra,
Oczy próbują się nie rozplakać, lecz to walka daremna.

Policzki, nieczym podpalone, na czerwono jak zachód słońca płoną,
I choćby się chciało, za mocne są uczucia by zakryć je, jak twarz, dłonią.

Oczy zaćmione, widać że szczerze marzą,
Błyszczą w ciemności, za milczenie karzą.

Usta się wykrzywiają w geście uśmiechu,
Szczęście i miłość je zmusiły do ruchu.

To była reakcja na pierwszy raz usłyszane "ja cię miłuję",
Dziś ich echo tylko męczy, wymusza myśli "a ja się gubię".

Teraz znów jest podobnie, lecz coś się zmieniło,
Coś obciążało duszę, coś ją na kawałki rozbiło.

Policzki już nie różowe lecz blade, wręcz szarawe,
Oczy niegdyś tak błyszczące teraz stały się matowe.

Serce rozdarte, choć niedawno tak szczęśliwe,
Wiadomo było że to nietrwale, a jednak wciąż jest żywe.

Pokochanym oddaje się serce i jest gotowym życie,
Więc gdy odejdą, zabiorą ze sobą część ciebie.

Miłość, mimo że nie jest obrazem, dostrzec ją można wszędzie,
Mimo że piękna i pragniona, może się zrobić niebezpiecznie.

Niektórzy jej szukają i wołają, wpadając w desperację,
Inni jej nie chcą bo przestali widzieć w niej motywację.

Miłość do żadnego z nich nie przyjdzie,
Nie ważne jak ich to w serce drapie.

Bo miłość jest w środku i nic jej nie złudzi,
I przybiec może jedynie osoba która ją obudzi.

Przyjaźń to słońce w deszczowy dzień,
Ciepły promyk wśród chłodnych cieni.
To ręka, co trzyma, gdy pęka świat,
I cisza, co mówi więcej niż wiatr.
To śmiech rozbity na tysiąc barw,
Co serca splata jak złoty skarb.
To list bez adresu, lecz zawsze trafia,
Gdy smutek w sercu cicho się wplata.
To most nad rzeką zwątpienia i łez,
Co nie runie, choć burza drży.
To skarb najdroższy, co nie ma ceny,
Lecz w jednym sercu trwa na wieki.

Majka Zdun 8a

"Zimowy Czar Miłości"

Zimą, gdy śnieg pokrywa świat,
Twój uśmiech trzyma w moim sercu ślad.
Gdy w mroźnym powietrzu każde Twoje słowo brzmi,
serce me w ciepłej miłości tonie i o Tobie śni.
Śnieg pada, ale w sercu płonie żar,
bo miłość nasza jest jak ognisty czar.
Pod gwiazdami, w tej ciszy nocy,
trzymamy się razem w tej zimowej mocy.
Mróz nie odstraszy, wiatr nie ochłodzi,
gdy serce do serca wciąż miłość prowadzi.
Mimo, że zimne płatki śniegu padają nam na nosy,
ja w Twoich oczach widzę pełno ciepła i wiosny.
Choć zimowa noc, serca pełne gorąca,
my w miłości przetańczymy tę zimę do końca.

Maria Twardowska kl. 5B

"Mojej Kochanej Klavze"

Lubię z Tobą przebywać,
Lubię z Tobą oddychać,
Moje Klavo kochana,
Od Czesnika zwodzona,
Ile żeś mi dała,
Moja miłośni wspaniała!
Choć nas nie rozumieł,
Myśmy ślub wzięli.
Dla Ciebie kłokodyła bym zdobył
I gitarę rozstroił.
Kolekcji motyli Ci nie dam,
Lecz ładnie zaśpiewam.
Zostanę moją walentynką Kochana,
A sto róży znajdziesz z rana.
- Twój kochany Wacław.

Moja walentynko, twych dłoni dotknięcie,

Moja walentynko, twych dłoni dotknięcie,

Jak letni wietrzyk na lica muśnięcie.

Gdy wzrok twój błyszczy wśród nocy cienia,

Twe usta, rubiny w blasku miesiąca,

Słowa namiętne szepczą bez końca.

Gdy ramion twych pętla ciasno mnie spina,

Topię się w ogniu – ginę, przepadam.

Twój szept jak fala mnie kołysze,

Ciało wezbrane, drżące, cichsze...

Ach, W twym uścisku ginę,

Jak róża w słońcu – w ogniu, w ruinie.

Tomasz Błazejak

8a

Mój przyjaciel Leon

Znam już Leona od ponad roku,
Mógłbym z nim spędzać czas od rana do zmroku.
W piłkę nożną ciągle gramy,
Strzelam mu gole do jego bramy.
A on się wtedy wcale nie złości,
Tylko proponuje żeby zagrać w kości.
Kiedy mi smutno i jest mi źle,
Leon jest obok i pociesza mnie.
Dzieli nas naprawdę niewiele,
Dlatego tak wspaniali z nas przyjaciele.
Nie jest ważne czy wiosna, lato czy zima,
Leon i Karol zawsze razem się trzyma.

Karol Cendrowski 4b

"Czerwone serduszka"

Jest w roku taki jeden dzień,
choć mroźny, bo zimowy,
w którym miłością zakwita świat
bardzo radosny i kolorowy.

Z białych obłoków, niczym śnieg,
syją się małe serduszka,
każde czerwone, jak polny mak,
tańczą na małych paluszkach.

Wiatr je przegania po niebie wciąż,
a one niewzruszenie,
niosą miłości piękny dar,
do wszystkich ludzi na Ziemię.

Bo Walentynki to taki dzień,
który nam serce rozgrzewa,
małe serduszka z białych chmur,
pokryły domy i drzewa.

Autor: Jan Zawadewicz

Klasa: 4B